

Wakar: Polska młodzież zasadniczo nie różni się od swoich litewskich kolegówuzupełnienie: dobór ankietowanych

Marcin Wakar

Sympatie polityczne młodych Polaków na Litwie zasadniczo dzielą się pomiędzy AWPL a Partią Pracy. Niespodzianką jest, że znalazło się kilku młodych Polaków, którzy oddali swój głos na nacjonalistyczną partię „Młoda Litwa”, powiedział dr Marcin Wakar podczas konferencji „Polacy litewscy, czy Polacy na Litwie”.



„Tożsamość w czasie ulega przemianom. Aby uchwycić ich istotę, szczególnie ważne wydają się być badania nad przedstawicielami młodszych pokoleń, które stanowią będą wkrótce o przyszłości narodu. Od wyników tych badań zależą takie dziedziny życia społecznego, jak polityka społeczna, polityka edukacyjna, a ponadto ich rezultaty mogą kształtować obyczaje i wpływać na różnego rodzaju strategie marketingowe” - rozpoczął swoje wystąpienie dr Wakar z Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Zdaniem naukowca młodzież można podzielić na różne grupy, np. młodzież szkolną, młodzież studencką, czy młodzież pracującą. Zainteresowania autora zogniskowały się wokół młodzieży studenckiej, jako tej, która ma tworzyć przyszłe elity polskiej mniejszości na Litwie. W kręgu zainteresowań autora znalazły się takie zagadnienia, jak m. in. wybory polityczne młodzieży, uczestnictwo w życiu kulturalnym, stosunek do Litwinów. Aby je przeanalizować, przeprowadzone zostały badania ankietowe wśród stu studentów narodowości polskiej.

Udział w życiu politycznym kraju

Pierwszy blok pytań dotyczył wyborów parlamentarnych w 2008 roku. „Zdecydowana większość ankietowanych, bo aż 47 proc., opowiedziała się za powstałą w 1994 r. Akcją Wyborczą Polaków na Litwie. W ostatnich wyborach AWPL uzyskała 4,79 proc. głosów i po raz pierwszy w historii zbliżyła się do klauzuli zaporowej 5 proc. W okręgach jednomandatowych po raz pierwszy zdobyła trzy, a nie dwa mandaty, które przypadły: liderowi partii Waldemarowi Tomaszewskiemu (Wilno–Soleczniki), Michałowi Mackiewiczowi (Szyrwinty–Wilno) i Jarosławowi Narkiewiczowi (Wilno–Troki). Do uzyskania czwartego mandatu w okręgu Nowa Wilejka zabrakło niewielkiej liczby głosów” - o wynikach badań powiedział uczony.

Pewną popularność wśród ankietowanych studentów uzyskała założona przez urodzonego w Rosji milionera Wiktora Uspaskicha Partia Pracy (Darbo Partija). Na nią zagłosowało 4 proc. respondentów. Niespodzianką były 2 proc. ankietowanych, którzy zagłosowali na tak marginalne narodowo-konserwatywne ugrupowanie, jakim jest „Młoda Litwa” („Jaunoji Lietuva”).

Na Związek Liberalistów i Centrum (Liberalų ir centro sąjunga) swój głos oddał tylko jeden z respondentów. Ten sam wynik w badaniu ankietowym uzyskała Litewska Partia Socjaldemokratyczna.

„Drugie pytanie zadane w ankiecie dotyczyło członkostwa w partiach politycznych. Posiadanie legitymacji partyjnej zadeklarowało dwóch respondentów. Jeden z nich był członkiem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, drugi zaś Partii Pracy” - skomentował wyniki Wakar.

Udział studentów w życiu kulturalnym

„Wilno jest centrum kulturalnym Litwy. Tutaj znajdują się najważniejsze teatry, galerie sztuki i Filharmonia Narodowa, to w litewskiej stolicy goszczą największe w kraju festiwale. Studenci mają dostęp do szerokiej oferty kulturalnej. Kultura od zawsze odgrywała istotną rolę w życiu człowieka, a to czy potrafimy z niej korzystać świadczy o naszej wrażliwości estetycznej i horyzontach umysłowych” - omawianie drugiego bloku pytań rozpoczął dr Wakar.

Studentom zadano cztery pytania: Kiedy ostatnio był/a Pan/Pani w teatrze?; Kiedy ostatnio był/a Pan/Pani na koncercie muzyki poważnej?; Kiedy ostatnio był/a Pan/Pani na wernisażu wystawy?; Kiedy ostatnio czytał/a Pan/Pani książkę z zakresu literatury pięknej? Na wszystkie z tych pytań odpowiedzieć można było: a) w zeszłym miesiącu, b) w ubiegłym półroczu, c) w zeszłym roku, lub dawniej.

Na pierwsze z zadanych pytań jedynie 14 proc. respondentów zaznaczyło odpowiedź a). Zdecydowana większość ankietowanych – 63 proc. - w teatrze była w zeszłym roku, lub dawniej. W ubiegłym półroczu sztukę teatralną obejrzało 32 proc. badanych studentów.

Podobnie rzecz ma się z koncertami muzyki poważnej. Udział w nich, w ubiegłym miesiącu, zadeklarowało 20 proc. respondentów. W ubiegłym półroczu - 19 proc., zaś w roku ubiegłym lub dawniej aż 63 proc. badanych.

Jeszcze mniejsze zainteresowanie od muzyki i teatru budzi malarstwo, grafika, czy rzeźba. Wernisaże wystaw odwiedziło przed rokiem, lub dawniej aż 68 proc. studentów. Jedynie 10 proc. z nich sztuki plastyczne podziwiała przed miesiącem. W ubiegłym półroczu, licząc od daty badania, galerie odwiedziło 22 proc. ankietowanych.

Znacznie lepiej wygląda czytelnictwo literatury pięknej. Według badania ankietowego jest to ulubiona forma rozrywki kulturalnej studentów. W miesiącu je poprzedzającym, książki z zakresu literatury pięknej czytało aż 46 proc. respondentów. Odpowiedzi b) i c) udzieliło po 27 proc. ankietowanych.

„Takie wyniki nie są zjawiskiem odosobnionym. Podobne wyniki zanotowano w Krakowie. Niewątpliwym problemem w możliwości dostępu do różnych przejawów kultury są kwestie finansowe. Kiedy staje się przed wyborem: kolacja, czy wyjście do teatru, ta druga alternatywa z oczywistych powodów przegrywa. Trudno jednak dziś jednoznacznie stwierdzić, czy jest to proces nieodwracalny. Aby go zahamować, konieczny jest atrakcyjny program edukacyjny przygotowujący i zachęcający młodzież do uczestnictwa w życiu kulturalnym” - podsumował humanista.

Związki partnerskie

W trzecim bloku znalazły się pytania dotyczące związków partnerskich.

„Ze względu na młody wiek ankietowanych tylko jeden z respondentów żyje w związku małżeńskim. Jak powszechnie wiadomo, młodzi ludzie często wchodzą w związki nieformalne” – oznajmił Wakar.

Na pytanie: „Czy ma Pan/Pani partnerkę?”, pięćdziesięcioro czworo zadeklarowało taką formę współżycia. Z uwagi na charakter prowadzonych badań, szczególnie istotne było kolejne zadane w ankiecie pytanie: „Jeśli Pan/Pani ma partnera/partnerkę lub męża/żonę proszę odpowiedzieć czy żyje Pan/Pani w związku mieszanym narodowościowo (np. Polak i Litwinka, Polka i Rosjanin)?”.

Spośród 55 badanych, którzy posiadają partnerów, 13 żyje w związkach mieszanych narodowościowo, co stanowi 23,7 proc. badanych. Z tej liczby 4 ankietowanych funkcjonuje w związku z partnerem narodowości rosyjskiej (7,3% wszystkich posiadających partnerów), zaś dziewięcioro z partnerem narodowości litewskiej (16,4% wszystkich posiadających partnerów). Takie wyniki świadczą z jednej strony o silnym przywiązaniu do kultury polskiej, w ramach której najczęściej kształtowali się partnerzy ankietowanych, z drugiej zaś otwartość na kulturę narodową swych sąsiadów.

Stosunek do obywateli narodowości litewskiej

W dobie szeroko nagłaśnianego przez media konfliktu polsko-litewskiego szczególnie ważnym wydał się autorowi tego opracowania stosunek młodych Polaków do litewskiej większości. Aby uprościć wnioskowanie, wypowiedzi studentów podzielone zostały na cztery grupy: pozytywny, neutralny, umiarkowanie negatywny, zdecydowanie negatywny.

„Spora grupa ankietowanych, bo aż 20 proc., nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Świadczyć może to o drażliwości podjętej w pytaniu kwestii. Sprawa jednak przedstawia się zdecydowanie optymistycznej, niż jest to komentowane w środkach masowego przekazu zarówno na Litwie, jak i w Polsce. Najwięcej – 37 proc. badanych – zadeklarowało pozytywny stosunek do swych sąsiadów narodowości litewskiej” – oznajmił doktor.

Wśród wypowiedzi pojawiły się m. in. takie: „Mój stosunek z Litwinami jest pozytywny. Nie powstają żadne konflikty”, „Mam do Litwinów duży szacunek, są mi jak bracia”, „Każdy człowiek jest unikalny, Litwini tak jak i Polacy są dla mnie bliskie”.

Wypowiedzi 31 proc. ankietowanych można zakwalifikować jako neutralne. Spośród tej grupy warto zacytować takie sformułowania: „Są normalni”, „Do samych Litwinów nic nie mam, bo jeszcze w swoim życiu nie spotkałem takich, którzy by mnie obrazili”, „Toleruję Litwinów, nie odczuwam do nich żadnych negatywnych emocji”, „Litwini są takimi samymi ludźmi, jak ja. Mają dobre poczucie humoru, chociaż, nie wszyscy”.

Stosunek jedynie ośmiu ankietowanych zakwalifikować można jako umiarkowanie negatywny. Tu znalazły się takie wypowiedzi: „Czasami czuję się jako Litwinka, bo mieszkam na Litwie, ale wśród Litwinów – jako obca. Naród jest nacjonalistyczny”, „Nie mam nic przeciwko, chociaż naród wredny”, „Był dobry, ale się zmienił, ponieważ zmienił się stosunek Litwinów do Polaków”, „Nie mam nic przeciw, chociaż czasami czuję się poniżana z ich strony”.

Zaledwie czterech studentów wypowiedziało się w sposób, który świadczy o zdecydowanie negatywnym stosunku do Litwinów. Studentka I roku ekonomii napisała: „Nie jestem nacjonalistką, ale terażniejszy stosunek Litwinów do Polaków zmusza ich nienawidzić”. Z kolei student II roku informatyki stwierdził: „Nie podobają mi się, ponieważ Litwini ograniczają prawa Polaków na Litwie”. Pejoratywnie scharakteryzował Litwinów student III roku ekonomii. Napisał: „Chamy, zawsze narzekają, że źle żyją. Są nietolerancyjni do innej osoby”. Studentka III roku ekonomii swój stosunek do Litwinów wyraziła słowami: „Moim zdaniem, jest to naród agresywny. Idąc ulicą od razu można rozpoznać gdzie Litwin, a gdzie Polak”.

„W świetle przeprowadzonego badania, tak ważna grupa społeczna, jaką jest młodzież studencka, w znacznej większości jest nastawiona pozytywnie lub neutralnie do litewskiej większości. Daleka jest ona od jakichkolwiek konfliktów na tle etnicznym, których istnienia dowodził w swej książce „Mniejszość polska na Wileńszczyźnie” prof. Zbigniew Kurcz z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego” - podsumował prelegent.

Podsumowanie

„Polska młodzież studencka w wyznawanych przez siebie wartościach nie różni się zasadniczo od swoich litewskich kolegów. Respondenci biorą czynny udział w wyborach parlamentarnych, ale nie uświadamiają sobie znaczenia wyborów samorządowych. Wśród nich, jak i wśród ich polskich kolegów, ograniczeniu ulega uczestnictwo w życiu kulturalnym, a pociechą jest fakt, iż wciąż dużo czytają. Ankietowani w większości chętnie łączą się w pary i choć najczęściej z partnerami tej samej nacji, to są również otwarci na związki narodowościowo mieszane. Dalecy są od ksenofobii i wzniecania konfliktów narodowościowych, a swych litewskich kolegów najczęściej darzą szacunkiem” - podsumował dr Marcin Wakar z Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Badania ankietowe przeprowadzone zostały wśród stu studentów narodowości polskiej uczących się w trzech wileńskich uczelniach: Uniwersytecie Wileńskim, Litewskim Uniwersytecie Edukologicznym oraz w Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Zdecydowana większość z nich – 73% studiuje na

ostatniej z wymienionych uczelni, 9% - na Uniwersytecie Wileńskim i 18% na Litewskim Uniwersytecie Edukologicznym. Wśród respondentów znaleźli się adepci ekonomii (60%), informatyki (13%), polonistyki (18%) oraz filologii litewskiej i polskiej (9%). Większość z nich, bo aż 67% stanowiły kobiety. Najstarszy z badanych studentów był urodzony w roku 1985, zaś grupa najmłodszych pochodziła z rocznika 1993.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.